

Uzależnia mnie tylko sport – III etap Rokietnica

W sobotę 23 maja braliśmy udział w kolejnym etapie naszych biegowych zmagani. Tym razem gościła nas Rokietnica. Organizatorzy dołączyli naszą imprezę do już wcześniej zaplanowanych Rokietnickich Integracji.

Miało to swoje dobre i złe strony. Dobra to na pewno bardzo duży udział drużyn z Rokietnicy i przedstawienia teatralne w wykonaniu przedszkolaków (przystanek Smurfowo zachwyił mojego czteroletniego synka), gorsza to naprawdę wąska trasa dla biegaczy poprowadzona po chodniku, przy ulicy. Trasa nie była zamknięta dla ruchu, trzeba było bezpiecznie mijać spacerujące mamy z wózkami i innych przechodniów. Nagrody dla najlepszych biegaczy nie były jak na poprzednich imprezach uroczystie wręczone na scenie, a podane na szybko tuż po przebiegnięciu mety. Dodatkowo organizatorzy nie potrafili udzielić informacji, kto na którym dobiegł miejscu.

Sama impreza Rokietnickie Integracje to naprawdę świetna sprawa, rodzinna zabawa, sportowe zmagania, integracja, ale my czuliśmy się trochę jak na cudzym weselu. Cóż, gdy stara się upiec dwie pieczenie na jednym ogniu, jedna bywa niedopieczona.

Co natomiast mogło cieszyć tego dnia, to kolejne drużyny z Kórnika przyłączające się do kampanii. Zgłosiliśmy nowy zespół w grupie wiekowej III – Wkółkobiegacze, ze znakomitą drużyną złożoną z Fryderyka Zygmantowskiego i jego taty. Zdobyli 2 mce, w swojej kategorii wiekowej 😊

Zwiększa się też nasza ekipa reprezentująca II kategorię wiekową o Amelkę Piętkę z mamą. Oby tak dalej.

Nasze przedszkolaki znów dzielnie stawiały do boju. Tutaj gmina Kórnik ma naprawdę bogatą reprezentację, aż 3 przedszkola w sumie, aż 13 drużyn. Znowu wysokie wyniki 😊 Poszczęściło się też jednej z drużyn z przedszkola nr 1 w losowaniu voucherów do Decathlon'u. Gratulacje!

KoKoRunners tym razem poza pierwszą trójką, ale nadal 2 drużyny w pierwszej dziesiątce i 5 pozostałych niedaleko za nimi. Czekamy z niecierpliwością na punktację. Dziękuję Wam za wspólny bieg, a dzieciakom za świetny doping. Ostatnie metry przed metą, dołącza do mnie moja córka, chwytą mnie za rękę, żebym znalazła siłę by dokończyć bieg. I jak tu nie brać udziału w takiej akcji.

A za tydzień spotykamy się w Swarzędzu, tym razem w niedzielę. Kto ma chęć dołączyć – autokar wyrusza o godz. 9:00 z parkingu za domem parafialnym.

*Ze sportowym pozdrowieniem*

*Wasza zabiegana opiekunka*

*Natalia Pyrzowska*